

Slivicki Pisto Rozanie (1752)



Dulu  
48936  
102

# K A Z A N I E

Miane w Kaplicy

*Collegij Nobilium Scholarum Piarum*

w W A R S Z A W I E.

W Niedzielę pierwszą po trzech Krolach  
Roku MDCCLVII.

Przez Naywieleb: J. M. X. Piotra Jacka SLIWICKIEGO  
Wisitatora Generalnego *Congregationis Missionis*  
Proboszcza Warszawskiego.

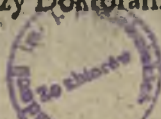
Cùm factus esset JESUS annorum duodecim, invenerunt eum in medio Doctorū audientem illos & interrogantem eos *Luce 2.*

Gdy przyszedł JEZUS do lat dwunastu, znaleźli go w pośród Doktorow, słuchającego, y pytającego ich.



Te możesz mieć, Szlachetna młodzi, pięknieylzego, y bezpiecznieylzego na lata swoje wzoru, iako w Ołobie Syna Boskiego, który stawłszy się Synem ludzkim, y przechodząc przez wszystkie stopnie życia ludzkiego, zda się że ołobliwie dla przykładu twego jest w dzisieylzey Ewangeliy we dwunastu leciech między Doktorami y uczonemi ludźmi wystawiony. Zoczył się był ten nieoszacowany Syn koehanym Rodzicom; szukali go przez trzy dni między krewnemi, znaiomemi, y przyiaciółmi Jego: ale go niegdzieindziej tylko w Kościele, nie z kim innym, tylko między Doktorami y mądrymi Mężami znaleźli.

(1)



211

Bz. 195.

XVIII. <http://rcin.org.pl>

48936

*venerunt cum in medio Doſtorum.* Coż tam między niemi ten BOG wiełony porabia? pewnie im daie Niebieſkie Nauki, udziela nieſkończoney Mądroſci ſwoiey, opowiada Taie-  
 mnice y Sekreta Boſkie? Mogł to wſzyſtko czynić, ponieważ w Nim były wſzyſtkie ſkarby mądroſci y umiętneſci Boſkiey. *In quo ſunt omnes theſauri ſapientia & ſcientia Dei.* Ale ielzcze tego nieczyni, bo to ielzcze podług zrządzenia Boſkiego ná lata Jego nieprzyſtało. Będąc ſłowem Przedwiecznym, milczy; będąc Nauczycielem Narodu ludzkiego, pyta ſię, *Audientem, & interrogantem eos &c.* Wam to wam właſnie przezacna Młodz! na wzor y przykłał czyni. Maiaż z was byđż czalu ſwego Obrońcy Oyczyzny, Sędziowie, Wodzowie, Miniſtrowie, Senatorowie; prawda, do tegoſcie ſię urodzili, ale żebyſcie godnie, pożytecznie, chwalebnie ſwego czasu te wielkie urzędy y funkcyje piastować, y ſprawować mogli, dwóch rzeczy potrzeba. Jeſcie teraz za znacznym nakłałem, y przezorną Rodziców wałzych dyſpozycyą w poſzrod mądrych Nauczycielow, *In medio Doſtorum* Powinniſcie ich tedy przykłałem dwunastoletniego JEZUSA ſłuchać, y pytać, ſię. *Audientem & interrogantem eos*, ſłuchać w tym co do Religij, do Pobożnoſci, do Cnoty, do poczciwoſci, do obyczajow należy, *Audientem* za pytać ſię o tym, co do nauk urodzeniu wałszemu przyzwoitych, co do dawnych dziejow, co do Praw Oyczyſtych, co do oſwiecenia rozumu, uformowania rozładku należy. *Interrogantem eos.* Jednym ſłowem: od tego dependuie wſzelka ſzczęſliwość dalzego życia wałzego, żebyſcie ſłuchaiąc: ſlawali ſię coraz lepiſzemi, to pierwſza część. Żebyſcie pytaiąc ſię, ſlawali ſię coraz mędrſzemi, to druga część mowy moiey, która im będzie krotka, tym bardziey potrzebować będzie pilney attencyi Wałzey.

## P I E R W S Z A C Z Ę Ś C

**W**lara, albo Religia jeſt fundamentem poczciwoſci, y wſzelakiey prawdziwey cnoty. Niepodobna zaſ inaczey u-  
 twier

twierdzić się w Wierze tylko słuchając Nauczycielów od BOGA na to wyłudzonych: a ztąd idzie że ktokolwiek chce być prawdziwie pocziwym, y cnotliwym, słuchać ich powinien. Tak tego dowodzę.

Jest to fałszywa niekorych mędrków światowych opinia, że człowiek choć by nie miał żadney wiary, żadney Religij, może być cnotliwym, y pocziwym, y że pierwey starać się trzeba żeby kogo pocziwym człowiekiem uczynić, niżeli go w wierze, y pobożności formować. Nasłuchacie się nie raz, Przeznacni Młodzieńcy tey pozorney, ale fałszywey maxymy, kiedy z tego myślcą na wolność wyszedłszy dostaniecie się między takie towarzystwo, które rozpuścił swoje pozorem powierzchowney pocziwości pokrywać zwykło, y dla tego wiele na tym należy, żebyście to doskonale zrozumieli, wrozumi wasze wbili, y iakoby się palcem tey prawdy, którą opowiadam dotchnęli: że bez Wiary, bez Religij, żadną miarą prawdziwa cnota, prawdziwa pocziwość stać nie może. Coż prozę rozumiecie przez pocziwość, y cnotę; albo żebym iasniey to pytanie wyraził, co za ludzi macie sobie za prawdziwie pocziwych, y cnotliwych? Każdy z Was, cokolwiek o tym pomyśliwizy, odpowie, że tego sobie ma za prawdziwie pocziwego człowieka, który tak u siebie w sercu jest postanowiony, że nigdy, y dla żadney przyczyny, czy to iawnie, czy potajemnie, niegotow uczynić nic, nagany, lub wstydu godnego; spytacie się ieno myśli, y serc waznych, a uznacie, iż to jest właśnie postać y istota pocziwego człowieka.

Teraz się Was pytam, czyli człowiek niemający Wiary, y Religij może być w tym u siebie postanowieniu, żeby nigdy czyli to iawnie, czyli potajemnie nieuczynił nic wstydu, y nagany godnego? Przyznaię że człowiek honor swoy kochający, nigdy nie takowego iawnie nieuczyni, przyznaię y to że tego nawet y potajemnie nieuczyni, kiedy się będzie obawiał, żeby się to kiedykolwiek przed ludźmi nie wydało, ale kiedy się trafia

takie okoliczności ( jakie się często trafiają ) że się będzie mogli nieobawiać żeby to co uczyni do wiadomości ludzkiej kiedykolwiek przyść mogło; a z drugiej strony, kiedy go do tego wielka passya, lub interes jego znaczny mocno pobudzą, pytam się was czy będzie się mógł od tego wstrzymać? Coż go prosię w tych okolicznościach zatrzyma, co go od zley akcyi odwiedzie? czy sumnienie? ale mowiemy tu o człowieku żadney Religij nie-maiącym; a takiemu sumnienie za naygorlze sprawy żadney od BOGA kary bać się niekaże. Czy honor? ale coż to jest ten honor? tylko dobra między ludzmi opinia; a w tych ktoreśmy założyli okolicznościach, bać się nie trzeba żeby to do wiadomości ludzkiej przyszło. Coż gotedy zatrzyma? co go odwiedzie? prosię powiódzcie mi? nauczcie mię! Ja rozumiem, y wy nato przyślać musicie, że w takich okolicznościach poczciwość, y cnota ná Religij nieugruntowana, szwankować, y upadać musi. A jest że to prawdziwa poczciwość, y prawdziwa cnota? ktożby z Was takicy cnocie dufał? ktoby chciał takiemu człowiekowi interesow swoich powierzyć? ktoby się odważył na przyiaźni jego polegac?

Ale kiedy poczciwość, kiedy cnota funduc się ná wierze, ná ten czas jest prawdziwa, y nieporuszona. Moglbym to a to uczynić ( mowi w tercu swoim ) człowiek sumienny, y pobożny ) moglbym sobie tego a tego pozwolić, miałbym się z tego dobrze, wygodziłbym interesom moim, nikt by mię o to nie centurował, bo nikt by o tym niewiedział; ale czy uydę oczu BOGA moiego, ktory na wlyzsko patrzy? ktory za wlyzskie sprawy zle lub dobre na wieki karać, lub nadgradzać będzie!

*Magna vobis* mowi wielki Boecyulz. *Magna vobis necessitas*

*impofita est probitatis, cum ante oculos agatis iudicis cuncta*  
*sol: Pb: 2. gernentis.*

Prawdziwa tedy poczciwość, prawdziwa cnota w nikim bez Wiary, bez Religij znaydować się nie może. A Wiara, a Religia z kąd?

z kąd? odpowiada ná to Apostól S. *Fides ex auditu, auditus autem per verbum Christi.* Jeżeli chcecie mieć prawdziwą, y <sup>Roma: 10.</sup> gruntowną Wiarę, trzeba słuchać tych, którym Pan BOG młodości walzey, y dultz walzych powierzył. Procz Tajemnic Wiary, którym że ją niepoiete, rozum nasz pokornie poddawać się powinnię; nauczycie się iako się macie ku BOGU, ku Kościołowi Świętemu, ku Rodzicom, ku Oyczyźnie, ku Krolowi, ku Krewnym, ku przyiaciom, ku Sąsiadom, ku Poddanym, ku Służącym, ku Ubogim (prawować. Słuchajcie godni Synowie, tych, którzy Wam Oycowskie mieylce trzymaia. *Venite Filii, Audite!* A nauczycie się iako macie być ku BOGU pobożnemi, Ko-<sup>Psal 33.</sup>ściołowi Jego posłusznemi, Rodzicom walzym wdzięcznemi, Oyczyźnie życzliwemi, Krolowi wiernemi, ku Krewnym uczynnemi, ku Przyiaciom statecznemi, ku Sąsiadom (pokoynemi, ku Poddanym (prawiedliwemi, ku Służącym ludzkimi, ubogim miłosierdnemi, y (szczodrobliwemi. O iak (zczęśliwa będzie Oyczyzna, widząc że się ná iey łonie tacy Synowie wychowuia. Jak (zczęśliwe Familie Wafze, kiedy się po was tey kofolacyi doczekaią, Jak Wy sami (zczęśliwi, kiedy w ten (połob uformowawszy (erca, y umoderowawly passye walze, staniecie się miłemi BOGU, y ludziom, ugruntuierie fortuny Walze, pozyskacie sobie uniwersalną cnoty, y poczeiwości reputacyą! Ta was (zczęśliwość nieomylnie czeka, jeżeli słuchaiąc Nauczycielow Walzych, *audientem illo,* będziecie usłowali co raz sławać się leplzymi. Ale ielzee ná tym niedolyć. Potrzeba starać się żebyście pilno pytaiąc, co dzień się sławali mędrzemi *Interogantem eos:* o tym kruciuśenko w drugiey Części.

## D R U G A C Z Ę S C.

**D**wa nieszczęśliwe grzechu pierworodnego skutki człowiek rodząc się ná świat, z sobą przynosi, których nawet Chrzezt Święty, gładząc w nas grzech pierworodny, nie znosi; tama tylko dobra

dobra edukacya poprawić ich może; a te są skłonność do złego, y nie wiadomość; skłonność do złego należy do serca, y ta się słuchaniem cnotliwych, y pobożnych Nauczycielow ( jako się rzekło) poprawia. Niewiadowość należy do rozumu, który inaczej oświecony być nie może, tylko przez pilne rzeczy wiedzienia godnych badanie, przez częstsze ludzi mędrszych, y doświadczeńszych pytanie. A co jest naytrudniejsza, że się człowiek w tak głębokiey wżyskich rzeczy niewiadowości rodzi, że nawet nie wie czego mu brakuie, ani wie drogi, którąby mógł przść do potrzebnych sobie znaiomości. Szczęśliwy, ten który w dziecinnych zaraz leciech znalazie takich, którzyby go na tę drogę naprowadzili.

To szczęście Was wżyskich, zacna Młodzieży na tym miejscu potyka. Prowadzą Was mądry y niepracowani Nauczyciele, od pierwszych czytania y pisania elementow, przez ktore sobie bramę do inżnych wżelkich nauk otwieracie. Uczą was rozmaitych językow, przez ktore sobie wielką łatwość do nabycia wżelkich pięknych, y potrzebnych kognicyi sprawicie. Pokazują Wam Geografią, przez którą się rozprzestrzeniaią ( iż tak rzekę) młode rozумы wazę, poznaiecie przez nią wielkość świata, obzerność ziemi, niezmierność morza, o ktoreybyście podobno ani byli pomyslić niemogli. Nagradzacie przez czytanie Historiyi młodość lat wazych, y krotkość wieku wazego, tak dalece, że ledwie od kilkunastu lat żyjąc na świecie, możecie iednak wiedzieć co się od kilkudziesiąt, od kilkuset, od tyśiąca lat w Poliszce, w Rzymie, w Grecyi, w Europie, w Azyi, w Afryce, w Ameryce działo. Ani wam odległość mieyc ani dawność czasu do poznania tych wżyskich rzeczy nieprzetkadza. Podają Wam sposob iak o rzeczach bez omyłki myśleć bezpiecznie sądzić y iedno z drugiego wnosić: Jako myśli wazę, drugim słowami, przyzwoitemi, przyjemnemi, y konwinkującemi wyrażać: Jako o dobru państolitym Oyczyzny wazę radzić, pożytki iey wynaydować, niebezpieczeń-

stwa

Logica

Rhetorica.

Politica.

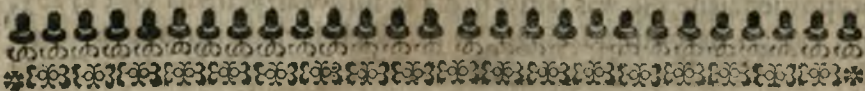


stwa oddalać macie, Odkrywają, tajemnice natury, ile ie rozum<sup>Phisica.</sup> ludzki przy wielkiej aplikacyi, y po długiej experyencyi poiąć może. Dają Reguły niezawodne ná zmierzanie, y zliczenie rzeczy żadnym zmysłem ludzkim niezmiernych, y niezliczonych.

Co za skarby nieofzacowane umiejętności, co za pożytki niewypowiedziane dla was łamych, dla familij waznych, dla Oyczyzny, dla całego narodu ludzkiego, w krotkich lecjach zgromadzić możecie, ieżeli sobie należycie szacuiecie te wszystkie sposoby która wam tak piękna instrukcyja do rąk podaje, y ieżeli tego tak drogiego czału umiecie ná dobre záżywać, Ale ieżeli wszystkie te rzeczy dzieją się tylko, albo z przymusu albo na odbyt, ieżeli sobie do frażek, do dziecinnych igrzysek, do próżnych zabawek tęsknicie, ieżeli kontentuiąc się tym, że słowa Mistrzow waznych słyszycie, rzeczy niepoymuiąc, ieżeli pamięć tylko próżnemi słowy napełniacie, a o zrozumienie niedbacie, ieżeli poty z pilnością nie pytacie, poki do zupełnego zrozumienia nie przydzie; z tak ślicznych, z tak pożytecznych instrukcyi niewielkiego się pożytku spodziewać należy.

Mądrość Przedwieczna Chrystus JEZUS we dwunastu lat wieku swego pytać się Nauczycielow Izraelskich niewstydził, *Interrogantem eos*, aby był przykładem swoim pokazał: że nie masz Młodzieży przyzwoitszego, iako częste a przyzwoite Mistrzow, y Starznych pytanie *Interroga Patrem tuum & annuntiabit tibi* <sup>Deut. 32</sup> *Majores tuos & dicent tibi.* Y śmieie mówię, bo tego ustawicznia experyencya dowodzi, że młody człowiek, który się często a prawie ustawicznie Mędrzłych y starznych od siebie nie pyta, za dney o daltzych postępkach swoich nadziei nieczyni.

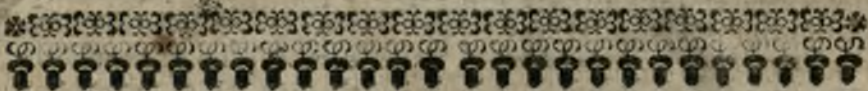
Przedwieczna Mądrości, któraś przyodziawłty się ciałem ludzkim, sluchania y pytania przykład dać raczyła, rządź lercem, y rozumem zgromadzoney ná tym mieytcu Szlachetney Młodzi, aby pilnie sluchając, y pytając się, iako latami podraśćtać będzie tak zawtze Cnotą, mądrością, y łaską przed BOGIEM, y ludźmi wzrost brała. *Vt proficiat etate & sapientia, & gratia apud Deum, et homines. Amen.*



**J M P R I M A T U R**

**CAROLUS FRIDERICUS KRENI U.J.D.**  
**Canonicus Cathedralis Plocensis & Varsaviensis**  
**ac Judex Surrogatus.**

*mpp.*



XVIII. 2. 382



XVIII.2.388